

Pan Michał JACH  
PRZEWODNICZĄCY  
SEJMOWEJ KOMISJI OBRONY  
NARODOWEJ

e-mail: [Michal.Jach@sejm.pl](mailto:Michal.Jach@sejm.pl)

*Szanowny Panie Przewodniczący,*

Informuję, że w dniu 27 listopada 2018 r. pracownicy wojska – członkowie Związku Pracowników Wojska „TARCZA” skierowali **List otwarty do Ministra Obrony Narodowej**, który przesyłam w załączeniu wraz ze stosowną uchwałą Zarządu Krajowego naszego związku obligującą mnie do podjęcia działań w tym zakresie.

List ten został napisany przez pracowników 1 Regionalnej Bazy Logistycznej w Wałczu - Skład w Mostach, którzy w ten sposób chcieli poprzeć inicjatywę swojego Kolegi, który podjął protest głodowy. W treści **Listu** można znaleźć rzeczywisty obraz wynagradzania pracowników resortu obrony narodowej, który jest zgoła inny od tego, jaki przedstawia Kierownictwo MON m. in. w trakcie posiedzeń Sejmowej Komisji Obrony Narodowej.

Obecnie pod **Listem** zbierane są wśród wszystkich pracowników wojska głosy poparcia, które mają świadczyć, że nie jest to obraz pracowniczych wynagrodzeń widziany przez pryzmat pracowników jednego wojskowego pracodawcy, czy jednego związku zawodowego działającego w resorcie obrony narodowej.

Szanowny Panie Przewodniczący, problemy w obszarze wynagrodzeń pracowników wojska po raz pierwszy zostały przedstawione w trakcie spotkania w Kancelarii Prezydenta w dniu 25 listopada 2015 r. Od tego czasu minęły już trzy

lata a problemy pozostały nie rozwiązane. Niedawno, w 3 rocznicę tego spotkania, na stronie naszego związku dokonaliśmy oceny okresu ostatnich trzech lat.

Można z niej m. in. wyczytać, że od chwili, kiedy urząd Ministra Obrony Narodowej objął Minister Mariusz Błaszczak, w resorcie obrony narodowej całkowicie zamarł dialog społeczny pomiędzy Kierownictwem MON a działającymi w resorcie siedmioma organizacjami związkowymi. Ponadto, mając na uwadze, że w swoich postulatach przekazanych Ministrowi Błaszczakowi w dniu 09 stycznia 2018 r. organizacje od spotkania z Ministrem uzależniały kontynuowanie negocjacji nad Ponadzakładowym Układem Zbiorowym Pracy – od początku roku negocjacje te pozostają zawieszane. Wynika to z faktu, że nie doszło w okresie ostatnich 11 miesięcy do spotkania z Ministrem Błaszczakiem, jak również z kimkolwiek z Kierownictwa MON.

**Przedstawiając omawiany List pracowników wojska, liczymy również na to, że nie jest jeszcze za późno, aby podjąć decyzje w zakresie budżetu wynagrodzeń pracowników wojska na rok 2019.**

W sytuacji, gdy w pozostałych tzw. resortach mundurowych dostrzeżono już rolę pracowników cywilnych tych resortów i podpisano stosowne porozumienia z działającymi tam organizacjami związkowymi – Ministerstwo Obrony Narodowej w projekcie budżetu na rok 2019 zaplanowało jedynie kwotę ok. 300 zł na jednego pracownika. Kwota ta jest nieadekwatna do potrzeb wynikających z podjęcia działań naprawczych w obszarze wynagradzania i poprawy poziomu płac znacznej części pracowników wojska. Nie rozumiemy jednocześnie dlaczego uwidacznia się aż tak skrajne postrzeganie wynagrodzeń pracowników i uposażeń żołnierzy, przy projektowaniu budżetu MON na rok 2019 i lata kolejne.

Informując o powyższym Pana Przewodniczącego, mamy nadzieję, że Członkowie Sejmowej Komisji Obrony Narodowej mogą sprawić, że dotychczasowe postrzeganie sytuacji socjalno-bytowej i płacowej pracowników wojska się zmieni.

Załączników 2 na 7 ark.

*Z wyrazami szacunku,*

PRZEWODNICZĄCY  
Związku Pracowników Wojska "TARCZA"  
*Kazimierz*  
Marek KAZIMIERCZAK



Warszawa, dnia 27 listopada 2018 r.

**LIST OTWARTY**  
**pracowników cywilnych resortu obrony narodowej – członków**  
**Związku Pracowników Wojska „TARCZA” do Ministra Obrony**  
**Narodowej**

Szanowny Panie Ministrze,

My – pracownicy cywilni resortu obrony narodowej – członkowie Związku Pracowników Wojska "TARCZA" postanowiliśmy zabrać głos oraz przedstawić Panu nasze stanowisko w jakże istotnych dla całego pracowniczego środowiska kwestiach.

Do zabrania głosu uprawnia i obliuguje nas nie tylko fakt, że jesteśmy członkami reprezentatywnego w resorcie obrony narodowej związku zawodowego będącego Stroną Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Wojskowych Jednostek Organizacyjnych Sfery Budżetowej z dnia 8 czerwca 1998 r. (PUZP), ale także wieloletnia i uczciwa praca na rzecz obronności oraz identyfikacja z celami i zadaniami wojska.

Jakże często słyszymy o tym, że będzie lepiej a głoszone przez przedstawicieli związków zawodowych poglądy o złej sytuacji środowisk pracowniczych są przejawskrawione, bowiem wojsko od lat jest na rynku pracy znane jako solidny i pożądaný pracodawca.

Jak więc mamy wyrazić te nasze codzienne rozterki i dylematy?

W jaki sposób przedstawić widziany naszymi oczami obraz pracowniczej codzienności aby przekonać Pana, że sytuacja tysięcy pracowników wojska stała się wręcz dramatyczna a zarówno oni, jak i ich rodziny po prostu cierpią biedę i niedostatek?

Szanowny Panie Ministrze,

W środowiskach pracowniczych, w których funkcjonujemy jako związek zawodowy średnia płaca bardzo odbiega od średniej podawanej przez przedstawicieli resortu.

My – pracownicy wojska przeliczamy tę naszą płacę na bochenki chleba, na buty



dla naszych dzieci, na comiesięczne opłaty za lokale i media, myśląc ze strachem i rozpaczą o każdym następnym dniu niosącym wciąż nowe zmartwienia i problemy.

W tych znanych nam środowiskach pracowniczych płace netto czyli kwoty, które możemy przeznaczyć na zaspokojenie potrzeb naszych rodzin, to obecnie kwoty rzędu 1500 – 1700 zł. Takie płace oferuje resort pracownikom nierzadko z wieloletnim stażem pracy, wykonującym zadania w warunkach szkodliwych, szczególnie uciążliwych czy niebezpiecznych, pełniącym służby z bronią w dzień i w nocy, w każdych warunkach atmosferycznych. Wśród rodzin pracowników wojska wiele jest takich, które cierpiąc biedę i niedostatek, myślą z zmartwieniem o kolejnym dniu. Wielu pracowników przychodzi do pracy głodnych i zestresowanych. Czy w takich warunkach mogą oni wykonywać odpowiedzialne, często bardzo niebezpieczne zadania? Podobne pytania można mnożyć, ale czy znajdują się na nie odpowiedzi?

Słyszymy często, że nasze płace to płace godziwe, bo nasze stanowiska są stanowiskami pomocniczymi, nie wymagającymi wysokich kwalifikacji. Czy takimi stanowiskami Panie Ministrze są stanowiska elektryków, mechaników i kierowców, budowlańców i zaopatrzeniowców? Czy praca magazynierów oraz pracowników administracyjnych pionów: finansów, kadr czy księgowości, wojskowych strażaków, ochroniarzy, łącznościowców i informatyków jest pracą nie wymagającą wysokich kwalifikacji?

Pracownicy cywilni wojska stanowią ok. 2/3 wielkiej grupy tzw. pracowników „mnożnikowych”. Czy to, że do nich nie stosuje się mnożników, jak do innych grup zawodowych oznacza, że są jedynie niewykwalifikowanymi pracownikami pomocniczymi?

Pracownicy wojska to również pracownicy korpusu służby cywilnej zatrudnieni w terenowych organach administracji wojskowej (TOAW) i skandalicznie opłacani na tle innych organów administracji niezespolonej. Dlaczego pomimo, że są tzw. pracownikami „mnożnikowymi”, wynagradza się ich na najniższym możliwym poziomie?

Szanowny Panie Ministrze,

Pragniemy Panu przedstawić kilka wybranych przykładów z tabel zaszeregowania i stawek wynagrodzenia zasadniczego stanowiących załączniki do PUZP, według którego opłacanych jest ponad 95% pracowników resortu obrony narodowej.

W kategorii stanowisk nierobotniczych na stanowisku:

- kierownik samodzielnej komórki organizacyjnej – wynagrodzenie zasadnicze od 1.950 zł,



- kierownik kancelarii – od 1.700 zł,
- redaktor, tłumacz – od 1.630 zł,
- kontroler jakości produkcji, kasjer, technolog – od 1.580 zł,
- referent, instruktor, laborant, magazynier – od 1.530 zł.

W przypadku pozostałych, tzw. stanowisk robotniczych najniższa stawka wynagrodzenia zasadniczego to kwota 1.310 zł. Robotnik wykwalifikowany posiadający umiejętności zawodowe do wykonywania prac samodzielnie czy wartownik mogą liczyć na płacę od 1.530 zł, natomiast ratownik wojskowej straży pożarnej – od 1.580 zł.

Najniższe wynagrodzenie w resorcie, czyli kwota stanowiąca podstawę do naliczania dodatków m. in. za pracę w warunkach szkodliwych, szczególnie uciążliwych i niebezpiecznych w chwili obecnej wynosi 1.300 zł. Oznacza to, że pracownik wykonujący obowiązki w warunkach najwyższego stopnia szkodliwości, uzyskuje – w skali miesiąca – dodatek w wysokości 195 zł. brutto, co stanowi około 130 zł. netto. Ta kwota to realnie wartość paliwa wystarczającego do kilkukrotnego dojazdu do pracy. Tak oceniana jest w resorcie obrony narodowej wartość rekompensaty za zdrowie tracone w czasie pracy wykonywanej w warunkach narażenia na działanie substancji rakotwórczych lub mutagennych, w warunkach narażenia na promieniowanie jonizujące, działanie pól elektromagnetycznych wysokiej częstotliwości lub w styczności z ołowiem.

Dodatek za pracę w warunkach szczególnie niebezpiecznych jest niższy i wynosi 170 zł. brutto, czyli około 115 zł netto. Tyle stanowi ekwiwalent za odpowiedzialną i niebezpieczną pracę w ciągłym stresie związaną z wytwarzaniem, magazynowaniem, transportowaniem i stosowaniem materiałów wybuchowych, łatwopalnych, żrących, samozapalnych i pocisków, czy udział w próbach z bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi a także za pracę pod ziemią i pod wodą.

Taka, Szanowny Panie Ministrze, jest ta nasza prawda o pracowniczych płacach w wojsku. Prawda, którą bez bojaźni i bez osłonek – szczerze i z wiarą, że zechce się Pan nad nią pochylić – przedstawiamy.

Szanowny Panie Ministrze,

Zgodnie z zapisami decyzji 88/MON z 2010 r., środki zaoszczędzone w wyniku realizowanej wówczas optymalizacji zatrudnienia w resorcie obrony narodowej miały być przeznaczone głównie na poprawę pracowniczych wynagrodzeń. Miało to być spełnieniem głoszonych od lat przez kolejnych ministrów obrony narodowej obietnic, że istotna poprawa wynagrodzeń może nastąpić wyłącznie w wyniku redukcji zatrudnienia. Było to ceną pokoju społecznego dla nie mającego precedensu w państwowej sferze budżetowej dziesiątkowania pracowników



resortu. Strona społeczna po raz kolejny uwierzyła i dotrzymała warunków porozumienia – porozumienia, które nie zostało niestety przez resort obrony narodowej wypełnione. Ostatecznie bowiem okazało się, że tych pieniędzy na nasze wynagrodzenia po prostu nie było. Zamiast tego, z satysfakcją podkreślano spadek nakładów osobowych w budżecie MON. O tym, że spadek ten został osiągnięty głównie kosztem wynagrodzeń pracowników wojska – nie mówiono. Kolejny raz zakpiono z naszych przedstawicieli, gdy w blasku kamer za rządów ministra Macierewicza ogłaszano kilkuletni program poprawy naszych – należących do najniższych w państwowej sferze budżetowej – wynagrodzeń. Już po roku jego stosowania okazało się, że jedynie poprawka wniesiona przez posła – członka Sejmowej Komisji Obrony Narodowej Pana Ministra Wojciecha Skurkiewicza umożliwiła realizację zaplanowanych podwyżek. W roku bieżącym, ten uzgodniony z przedstawicielami strony społecznej program poprawy pracowniczych wynagrodzeń przestał obowiązywać. Nam pozostały jedynie plany i niespełnione nadzieje a funkcjonujące w resorcie związki zawodowe – pozostały z piętnem zdrajcy pracowniczych interesów. Tak czynić się nie godzi.

Szanowny Panie Ministrze,

Występujemy do Pana w imieniu tysięcy tych, których podziwiamy za ich codzienny, zwyczajny heroizm w pokonywaniu wciąż nowych kłopotów i trudności. Tych, którzy codziennie na nowo ten swój byt cerują i sztukują żyjąc na kredyt, z dnia na dzień, bez nadziei na poprawę dramatycznej i wciąż pogarszającej się sytuacji materialnej.

Będąc świadkami, niemal uczestnikami ludzkich dramatów – nie możemy milczeć. Naszym obowiązkiem jest o nich opowiedzieć, bo to Pan, Panie Ministrze może sprawić, że nie będą się one zdarzały wciąż na nowo. Dramatem nie jest bowiem spadające na ludzi nieszczęście a fakt, że wówczas pracownicy pozostają wobec niego zupełnie bezbronni i bezradni.

Gdy słyszymy, że potrzebne są wyrzeczenia, że przecież nie jest aż tak źle z naszymi płacami, to przypomina się nam, że dla nas – pracowników wojska – nigdy nie było dobrego czasu. Ani wówczas, gdy następował spadek dochodu narodowego, ani teraz, gdy budżet państwa i nakłady na obronność systematycznie rosną.

A przecież pracownicy wojska to najlepsza, ofiarna i w pełni zaangażowana część naszego społeczeństwa. Swój patriotyzm wykazują co dnia, wykonując zadania często przekraczające realne możliwości „na wczoraj” i pracując nierzadko w takich warunkach, w jakich niewielu zgodziłoby się je wykonywać.

Ci ludzie nie protestują. Oni w milczeniu i z godnością znoszą kolejne



upokorzenia będące następstwem biedy. Tego milczenia nie można jednak traktować jako akceptacji istniejącego stanu rzeczy. Aby zrozumieć wymowę tej ciszy, należy żyć problemami naszego środowiska i być jednym z nas. Pragniemy opowiedzieć Panu co ta cisza oznacza. Jest to naszym obowiązkiem.

To cisza przed burzą ludzkiego gniewu, który zniecka się ujawni i jak woda rozleje z siłą niszczycielskiego żywiołu. Bo ci wszyscy ludzie powoli zaczynają tracić wytrzymałość i cierpliwość dlatego, że tu nie chodzi o rozwój ale o przetrwanie – nasze i naszych rodzin.

Najgorsze jest to, że my – pracownicy resortu obrony narodowej nie dostrzegamy woli zaradzenia biedzie i postępującemu zubożeniu naszego środowiska, woli godziwej zapłaty za naszą pracę. Nie potrafimy zrozumieć, dlaczego w pozostałych służbach mundurowych pracownikom cywilnym już dawno określono skalę regulacji płacowych w przyszłym roku, natomiast resort obrony narodowej wciąż zbywa usiłowania naszych przedstawicieli stwierdzeniem „jeszcze nie czas”.

Kiedy więc nadejdzie ten czas, Panie Ministrze??

W czerwcu przyszłego roku, jak się to odbywa od lat??

My również chcemy planować nasze życie i nasze wydatki. Nie chcemy żyć w niepewności z miesiąca na miesiąc. Chcemy wiedzieć teraz a nie w połowie przyszłego roku, co czeka nas i nasze rodziny.

Czy to dużo??

Czy nasze pragnienia są wygórowane i nierealne??

Szanowny Panie Ministrze,

Nie chcemy słyszeć o planowanym przeznaczeniu na nasze podwyżki w roku 2019 kwoty około 300 zł, bo ona niczego nie załatwi, niczego nie poprawi, nie zapobiegnie naszej biedzie, ani nie zapewni perspektyw rozwoju naszym rodzinom.

Domagamy się co najmniej takiej regulacji płac, jaka została obiecana pracownikom cywilnym zatrudnionym w strukturach podległym MSWiA oraz innych służb mundurowych. Jeżeli nie zostaną pilnie podjęte zdecydowane działania, to ta od lat naprężana sprężyna ludzkiej wytrzymałości – po prostu pęknie ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Już dzisiaj mamy w resorcie obrony narodowej protest głodowy naszego kolegi a inni zamierzają pójść za Jego przykładem. W pełni się z nimi solidaryzujemy. Domagamy się od naszego Państwa, któremu wiernie służymy takiej zapłaty, która umożliwiłaby nam i naszym rodzinom godne życie. Nasza służba i praca na to zasługuje.

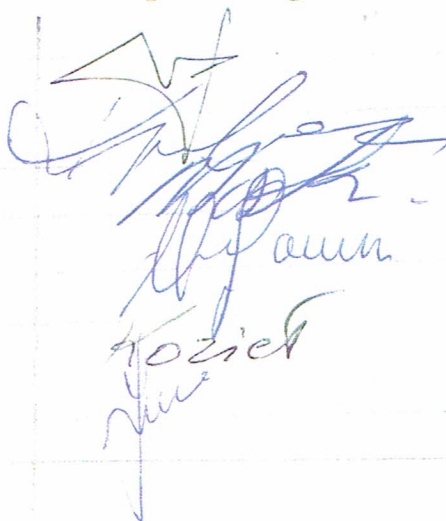
Szanowny Panie Ministrze,

W swoim wystąpieniu przedstawiliśmy Panu obraz sytuacji środowiska widziany oczami pracowników resortu. Staraliśmy się to uczynić uczciwie i obiektywnie, bez skrajności i populistycznych przerysowań, w trosce o nasze wojsko, z którym się utożsamiamy i dla którego przez lata z oddaniem pracujemy.

Nie szukamy winnych, nie skarżymy się, nie zrzucamy na nikogo odpowiedzialności. My jedynie ukazujemy prawdę o naszym środowisku, jego sytuacji, obawach i nadziejach. Decyzje nie do nas jednak należą, chociaż podejmiemy każdą inicjatywę zmierzającą do rzeczywistej poprawy obecnej sytuacji. Wiemy też jedno – ta dramatycznie trudna i wciąż pogarszająca się sytuacja pracowników resortu nie może trwać w nieskończoność. Tu chodzi o nasze wojsko. O obronność kraju.

Zobowiązujemy Zarząd Krajowy Związku Pracowników Wojska „TARCZA” do przesłania niniejszego listu do przedstawicieli władz państwowych i związkowych oraz opublikowania go w mediach i środowiskach pracowników resortu obrony narodowej wraz z rozpoczęciem akcji zbierania głosów poparcia.

Z upoważnienia Społecznego Komitetu Redakcyjnego



Kozielec



UCHWAŁA Nr 15  
ZARZĄDU KRAJOWEGO  
ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW WOJSKA "TARCZA"  
z dnia 28 listopada 2018 r.

*w sprawie Listu otwartego do Ministra Obrony Narodowej*

Na podstawie § 52 ust. 2 w celu realizacji celów i zadań określonych w §§ 11-13 Statutu Związku Pracowników Wojska "TARCZA", Zarząd Krajowy Związku:

1. W pełni identyfikuje się z inicjatywą Członków Organizacji Związkowej Nr 6/Z ZPW „TARCZA” w Wałczu z siedzibą w Mostach, tj. *Listem otwartym do Ministra Obrony Narodowej* (w załączeniu) zwanego dalej „*Listem*” i przyjmuje zawarte w nim zobowiązanie Zarządu Krajowego Związku do realizacji.
2. W związku z pkt 1 niniejszej uchwały, postanawia o zamieszczeniu *Listu* na stronie internetowej Związku, z jednoczesnym rozpoczęciem zbierania głosów poparcia w środowisku pracowników cywilnych resortu obrony narodowej.
3. Zobowiązuje Przewodniczącego Związku do:
  - 1) przesłania *Listu* do: Ministra Obrony Narodowej, Przewodniczącego Sejmowej Komisji Obrony Narodowej oraz Przewodniczącego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych;
  - 2) poinformowania władz pozostałych organizacji związkowych o tej inicjatywie, w celu rozpowszechnienia treści *Listu* i zaproszenia tych organizacji do aktywnego włączenia się w akcję zbieraniu głosów poparcia wśród członków tych organizacji związkowych i pracowników cywilnych resortu obrony narodowej;
  - 3) ustalenia formy zbierania tych głosów, trybu i terminów uzyskiwania informacji o ilości zebranych głosów poparcia *Listu*.

*Za zgodność  
z oryginałem:*

PRZEWODNICZĄCY  
Związku Pracowników Wojska "TARCZA"  
  
Marek KAZIMIERCZAK

ZARZĄD KRAJOWY